

**Alicja Pstyga**

Uniwersytet Gdański

Polska

<https://orcid.org/0000-0001-6933-2132>

## **Reprodukowalność jednostek frazeologicznych w dyskursie prasowym**

**Abstract.** Contemporary Polish press discourse are composed of texts containing the phraseological units which are attractive wordings describing a particular problem, a fragment of reality or a commentary or an assessment of reality or problems, introducing the emotional component.

Analyzed text units within a wide range of phraseology, which constitute a component which organizes the text and influences the global semantics of the message, but above all as a part of the structured experience is to demonstrate the type, their status, value of applied text modifications, share in the linguistic interpretation of the world, the axiological dimension, as well as the interpretative possibilities taking into account the (inter)cultural and communicative competences of the participants in the communication – members of a particular linguistic, cultural, interpretative and communication community. The analyses present characteristic features of the phraseological elements found in the press (co-)creating in discourse media point of view, while exposing the possibilities of their modification.

**Key words:** *press discourse, phraseological units, reproducibility, modification of phraseological units, semantic*

### **1. Medialna przestrzeń dyskursywna – wprowadzenie**

Na współczesny dyskurs prasowy składają się teksty zróżnicowane i ciekawe ze względu na różnorodność tematyczną oraz gatunkową, a przede wszystkim walory językowe. W tej otwartej, wielowymiarowej i dynamicznej przestrzeni komunikacyjnej, jak podkreśla Małgorzata Kita (2013: 215), „stosunek do nadawcy przejawia się jako sposób obrazowania i ekspresji, co wiąże się ze stylistycznym ukształtowaniem tekstu”. Współczesny dyskurs prasowy wyróżnia się także niezależnością językową dziennikarzy oraz wyrazistym i zmiennym komponentem aksjologicznym (Lisowska-Magdziarz 2008; Piekot 2006; Pisarek 2008; Skowronek 2013), skorelowanym ze swoistą ideologią tej medialnej przestrzeni dyskursywnej w rozumieniu

Katarzyny Skowronek i Bogusława Skowronka, a więc „społecznymi systemami przekonań oraz zbiorami przeświadczeń i wyobrażeń na temat rzeczywistości, które bywają wykorzystywane w praktykach komunikacyjnych do tworzenia jednostkowych i ponadjednostkowych modeli rozumienia świata” (Skowronek, Skowronek 2009: 314). Stanisław Gajda (2000; 2016: 21), wskazując na coraz bardziej dominującą pozycję dyskursów medialnych w polskiej przestrzeni dyskursywnej, uznaje dyskurs prasowy za swoisty tygiel stylistyczny. Maria Wojtak dostrzega również decydującą o trudnościach interpretacyjnych polimorficzność prasy i stwierdza, iż

W prasowym tygliku stylistycznym mieszają się różne jakości i kategorie. Paradoksalność stylu wypowiedzi prasowych polega jednak na tym, że owo zderzenie nie jest przypadkowe i chaotyczne, lecz ujęte w ramy elastycznych gatunkowych normalizacji, gier między tradycją i konwencją a ostentacyjnie manifestowaną redakcyjną swobodą (Wojtak 2015: 61).

Ważne miejsce w dyskursie prasowym zajmują jednostki frazeologiczne (frazematyczne – utarte i odtwarzalne ciągi wyrazowe, nie przez wszystkich badaczy ujmowane w ramach standardowej teorii frazeologicznej) jako atrakcyjne sformułowania, celnie ujmujące problem czy fragment rzeczywistości, bądź też stanowiące komentarz lub ocenę realiów lub sytuacji, wprowadzające zwykle komponent emocjonalny (Chlebda 2005; 2007; 2010; Laskowska 2009; Pajdzińska 1991; Pstyga 2019). Występują one zatem w różnych funkcjach, a jako elementy ustrukturyzowanego doświadczenia zwykle stają się komponentem tekstotwórczym, wpływającym na globalną semantykę oraz wymiar aksjologiczny przekazu. Ich częsta obecność w tekście prasowym nie jest przypadkowa. Interpretacja tekstów składających się na dyskurs prasowy oraz obecnych w nich jednostek tekstowych – w tym frazematycznych – jako przypadków skontekstualizowanego użycia wykracza poza opis samego języka. Konieczne jest szerokie ich ujęcie jako jednostek tekstowych, które pozwala na wyeksponowanie ich wielorakich powiązań z pragmatyką aktu komunikacyjnego, pragmatyką mówienia i rozumienia, tłem społecznym i kontekstem kulturowym, odniesieniem do innych tekstów kultury i śladów nawiązań do wcześniejszych wypowiedzi (zob. Chlebda 2005; 2010; Bartmiński, Niebrzegowska 2009; Pstyga 2019).

## 2. Reprodukowalność jednostek frazeologicznych

Zagadnienie reprodukowalności jednostek frazeologicznych (w szerokim rozumieniu) rozważam w artykule na podstawie polskiego dyskursu prasowego, a jego podstawę materiałową stanowi korpus tekstów wyekscer-

powanych z tygodnika „Polityka” oraz dziennika „Gazeta Wyborcza” z lat 2017–2018. Obserwacje tych jednostek w aktualnym polskim dyskursie prasowym – analiza tekstów i stopnia odtwarzalności zawartych w nich jednostek frazematycznych, w które wpisana jest specyfika językowa i kulturowa – wykazuje swoistość wyzyskiwanych w polskiej prasie elementów frazeologicznych (współ)kreujących w poszczególnych dyskursach medialną rzeczywistość tekstową i medialny punkt widzenia. Podkreślić należy przy tym jednostkowe, indywidualne, zależne od kontekstu i tematyki, możliwości ich modyfikacji. Z tego względu różne w swej istocie problemy łączy kategoria punktu widzenia oraz wymiar aksjologiczny tekstu. Konstrukcje frazematyczne jako jednostki dyskursu prasowego ujmowane w perspektywie językowej interpretacji świata, z uwzględnieniem procesów kategoryzacji i wartościowania, w konkretnej wypowiedzi wykazują bowiem szerokie możliwości ich wyzyskania w strukturze tekstu, aktywizują sferę konotacyjną i aksjologiczną, pozwalając tym samym na przekazanie treści dodatkowych i tworzenie podtekstu. Właściwie dobrane, stają się semantycznym jądrem wypowiedzi, potwierdzając rolę w semantycznej organizacji tekstu oraz konstruowaniu rzeczywistości medialnej<sup>1</sup>. Z tej perspektywy rozważając problem reprodukowalności (odtwarzalności) jednostek frazematycznych oraz ich regularności i innowacyjności (skłaniającej do refleksji nad odtwarzalnością czego i względem czego) we współczesnym dyskursie medialnym, należy brać pod uwagę charakter podejmowanej w prasie problematyki, najczęściej związanej z wybranym aktualnym wydarzeniem, zróżnicowanie gatunkowe, wymóg atrakcyjności medialnej oraz kompetencje nadawców i odbiorców.

Rozpatrując zjawisko reprodukowalności, podobnie jak status frazemów – reproduktów, odwołuję się przede wszystkim do ustaleń Wojciecha Chlebdy. Autor ten proponuje rozróżnienie między terminami frazem a reprodukt w ramach szerokiego, nie zaś klasycznego rozumienia frazeologii (Chlebda 2005; 2010). W jego ujęciu frazem to

[...] taki twór werbalny, który w określonych sytuacjach jest typowym (bywa, że jedynym) środkiem werbalizowania pewnego potencjału treściowego, co sprawia, że twór ten jest w owych sytuacjach dla nazywania określonej wiązki tekstów odtwarzany. W związku z tym praktyczną drogą weryfikowania granic frazemu jest przegląd odpowiednio dużej liczby kontestów i ustalenie, jaki ciąg wyrazów faktycznie podlega w nich reprodukcji (Chlebda 2005: 226).

---

<sup>1</sup> Problem ten szerzej, z odniesieniem do literatury (zob. m.in. Bralczyk, Wasilewski 2010; Nowak, Tokarski 2007; Tabakowska 2004), omawiam w (Pstyga 2017).

## Reprodukt zaś stanowi

jednostkę języka (składnik systemu danego języka etnicznego) wyodrębnioną z tekstów, sformułowanych w tym języku, w rezultacie stwierdzenia jej regularnej powtarzalności w tych tekstach w funkcji werbalizatora [...] pewnej wiązki sensów, intencji, emocji, określonego zespołu treściowego (Chlebda 2010: 15).

Uznając oba terminy za bliskoznaczne, W. Chlebda dodaje, że „każdy z nich podkreśla nieco inny aspekt tego samego zjawiska: «frazem» wpisuje dany wielowyrazowiec w system frazeologiczny danego języka, «reprodukt» bardziej uwypukla cechę odtwarzalności (powtarzalności rozumianej jako reprodukowalność) danego wielowyrazowca w tekstach wypowiedzi ludzkich” (Chlebda, *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, t. 10: *Frazemy z poczekalni*, maszynopis<sup>2</sup>).

Pewne zawilości, na które wskazują badacze (Chlebda 2005; 2010; Wierchoń 2010), powodują, że niejednoznaczność rozróżnień między stosowanymi terminami i brak ścisłej ich definicji uzasadniają niejako stosowanie różnych terminów (podsumowanie zob. Borysowski 2018): reprodukt prototypowy, reprodukt nieprototypowy, ciąg podejrzany o bycie reproduktem, co dodatkowo utrudnia brak jednoznacznych rozróżnień między terminami jednostka języka, frazeologizm, frazem, reprodukt, formuła językowa itd.

Zgodnie z interpretacją Wojciecha Chlebdy (2010: 139) odtwarzalność (reprodukowalność) stanowi

konstytutywną cechę reproduktów [...] jedno- i wielowyrazowych: zdolność wielokrotnego występowania w tekstach różnych nadawców w różnym miejscu i czasie, ale we względnie tej samej postaci graficznej i/lub fonicznej, uwarunkowanej istnieniem w pamięci językowej mówiących w formie już uprzednio ukształtowanej, wyspecjalizowanej w werbalizowaniu powtarzalnych zespołów treściowych.

W innym miejscu Chlebda (*Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, t. 10, maszynopis) dopowiada, iż

chodzi tu nie o samą powtarzalność, nie o mechaniczną reprodukowalność tej sekwencji komponentów [powtarzalność tej sekwencji komponentów w możliwie dużej ilości tekstów w możliwi długim przedziale czasowym i spektrum gatunkowym i różnych autorów – A.P.], ale o jej zwielokrotnienie dla werbalizowania tego samego potencjału treściowego w powtarzalnych uwarunkowaniach sytuacyjnych.

---

<sup>2</sup> W tym miejscu chciałabym podziękować Profesorowi Wojciechowi Chlebdzie za wyrażenie zgody na wykorzystanie i odwołanie się do recenzowanego przeze mnie tomu.

W odniesieniu do tekstów prasowych nie może chodzić jedynie o wyodrębnialność kształtową. Zasadne staje się więc pytanie o to, co podlega odtwarzaniu, ewentualnie odtwarzaniu względem czego, jeśli dominują frazemy w postaci zmodyfikowanej? Jeśli produkty są jednostkami języka (Chlebda 2010: 140) i termin reprodukt „używany jest w opozycji do terminu «produkt językowy», oznaczającego proces i efekt konfigurowania produktów (jednowyrazowych i wielowyrazowych) w akcie tworzenia wypowiedzi”, to czy modyfikacje świadczą o stopniu reprodukowalności wyodrębnianych kanonicznych ciągów wyrazowych? Można bowiem zadać kolejne pytanie: czy są to konstrukcje innowacyjne powstające w przestrzeni komunikacyjnej w ramach mechanicznego, ale świadomego reprodukowania, czy świadomego i zamierzonego nawiązania tylko do postaci kanonicznej frazemu? Warto więc zastanowić się nad ich poprawnością oraz zgodnością z normą frazeologiczną.

### 3. Reprodukowalność frazemów: modyfikacje a norma frazeologiczna

Katarzyna Kłosińska (2018) podkreśla, że innowacje, które nie powstały jako zamierzone zwykle są uznawane za odstępstwa od normy językowej, a zatem błędy językowe. Jednak zdaniem Kłosińskiej należy wziąć pod uwagę złożoność aktualnej rzeczywistości komunikacyjnej, w której granice normy charakteryzują się wyjątkową zmiennością. W tej sytuacji, jak uważa,

Być może więc współczesne okoliczności (kultura hipertekstu, nastawienie na terażniejszość i ludyczność) bardziej sprzyjają tworzeniu siatek frazeologicznych niż posługiwaniu się jednostkami nieciągłymi w ich kanonicznych postaciach. Być może to, co dotychczas sytuowało się raczej na obrzeżach normy językowej (a ściślej: normy frazeologicznej) lub wykraczało poza jej granice, obecnie stanowi centrum zachowań komunikacyjnych. (Kłosińska 2018: 22–23)

Jeśli więc frazemy i ich postaci zmodyfikowane „zaczynają dominować w pewnym typie kontaktów i tym, co jest dla nich wspólne” (2018: 23), to nieprzewidywalność formy (przewidywalne jest tylko jądro) i zachowania językowe, w efekcie których dochodzi do przekształceń frazeologizmów, zdaniem badaczki (2018: 23–24)

wskazują być może na coś jeszcze innego – na rozwijanie się nowego bytu frazeologicznego: siatki frazeologicznej powstałej w wyniku obudowywania jądra frazeologizmu (czyli jego elementu motywującego znaczenie) leksemami, które wchodzi z wyrazami tworzącymi to jądro w różne relacje syntagmatyczne

i paradygmatyczne. Jednostką frazeologiczną byłby zatem nie tradycyjnie pojmowany frazeologizm o stałej formie, lecz element siatki frazeologicznej, czyli derywat istniejącego (kanonicznego, należącego do inwariantu normatywnego) frazeologizmu mający z nim wspólne jądro motywujące sens globalny, obudowane elementami leksykalnymi pozwalającymi, także dzięki nadanej mu formie gramatycznej, być nośnikiem znaczenia odpowiadającego aktualnej potrzebie komunikacyjnej.

Badany materiał staje się podstawą wyrażenia przypuszczenia (2018: 24), iż

Być może obecnie nie są to innowacje, tylko realizacje określonego schematu frazeologicznego, na który składa się jądro i jego obudowa. Inaczej mówiąc – być może mamy do czynienia z nowym typem jednostek frazeologicznych: niemających ścisłej struktury, lecz złożonych jedynie z elementu centralnego, obudowywanego elementami, które odpowiadają potrzebom komunikacyjnym i pozwalają na dopasowanie frazeologizmu do „tu i teraz”.

#### 4. Frazemy w dyskursie: modyfikacje i aksjologiczna niejednoznaczność

W aktualnym dyskursie prasowym w przeważającej mierze w taki sposób – na zasadzie dostosowania do sytuacji komunikacyjnej – zaznacza się obecność frazematyki. W tekstach prasowych, w komentarzach pojawiają się dokładne lub zmodyfikowane wersje znanych już, względnie ustabilizowanych jednostek frazematycznych, jak np. *nasza chata z kraja, kielbasa przedwyborcza, nie chcem, ale muszem, gruba kreska, zmowa milczenia, odwracanie kota ogonem, puszczać oko, paradoks goni paradoks, punkt widzenia i punkt siedzenia, mieć serce do, rozlało się mleko, mniejsze zło, wrzucać do jednego worka, afery Rywina, grupa trzymająca władzę, afery taśmowa, zdobyć się na chwilę szczerości, grupa wsparcia, wylała się fala hejtu, walka z dopalaczami, postawić kropkę nad i* – w różnych kontekstach. Dzięki nowym kontekstom, innym sytuacjom („tu i teraz”), a przede wszystkim transformacjom, jakim są poddawane, wywołują pożądane skojarzenia i konotacje.

Polski dyskurs publiczny, w tym dyskurs prasowy, zdominowała polityka (Gajda 2000; Pisarek 2008; Kołodziej 2011). Wypowiedzi o polityce, komentarze, cała publicystyka, koncentrują się wokół spraw ważnych dla Polski, które w społeczeństwie nie zyskują pełnej aprobaty. W języku polskiej debaty politycznej za sprawą partii rządzącej (tzw. *obozu dobrej zmiany*) kształtuje się zatem nowa frazematyka: *obywatele gorszego sortu, mordy zdradzieckie, ubeckie wdowy, upiory bolszewickie, ulica i zagranica* – wszystkie wypowiedziane *bez żadnego trybu, 27:1, wolne sądy, czarny protest, nie składamy parasolek, wina Tu-*

ska, to opozycja, zielone ludziki, polityka klimatyczna, pożyteczni symetryści, pożyteczni idioci, pięćset plus, mieszkanie plus, sędzia dubler, kłamstwo smoleńskie, kryzys uchodźczy, uszczelnianie podatku VAT, ustawa o IPN, dobra zmiana, TK „dobrej zmiany”, demokracja suwerena, alarm smogowy, przemoc legislacyjna, kryzysowy kandydat, wschodnia flanka NATO, pisowski walec, danina solidarnościowa, o frazematyczność można podejrzewać również obiecali – oszukali czy ja sam negocjowałem (z wypowiedzi premiera Morawieckiego). Jednostki te wymieniam jako cytaty (tak też pojawiają się one w prasie – zob. m.in. „Polityka” nr 31, 32, 33 z roku 2018); stanowią one również podstawę analiz językoznawczych, a znaczna ich część została uwzględniona w 10 tomie *Podręcznego idiomatikonu polsko-rosyjskiego*. 1700 jednostek języka polskiego (pośród których są też wyżej wymienione) umieścił Wojciech Chlebda w części zatytułowanej *Frazemy z poczekalni*.

Przywołane struktury frazematyczne mają moc wartościującą. Jak wiadomo, wartościowanie wyróżnia teksty prasowe, zwłaszcza publicystyczne, w których informacja jest tłem dla wyrażenia oceny (zob. Bartmiński 2003; Laskowska 2008; Puzynina 1992; 2003). Z punktu widzenia nadawcy istotny jest więc sposób, w jaki może on skłonić odbiorcę do przyjęcia zawartego w tekście przekonania wartościującego, oceny (z reguły wyrażanej syntetycznie). Jednostki frazematyczne odgrywają w tym względzie ważną rolę i chętnie są wyzyskiwane w wypowiedziach publicznych. W tym wypadku, zwłaszcza zaś w odniesieniu do wielu z wymienionych wyżej jednostek, dochodzi problem swoistej dychotomii w sferze komunikacji publicznej, która staje się wyznacznikiem aksjologii publicznego dyskursu (zob. Chlebda 2007; Głowiński 1986; Kołodziej 2011; Pajdzińska 1991). Niektóre z przywołanych jednostek frazematycznych są bowiem obelgami<sup>3</sup> kierowanymi pod adresem *totalnej opozycji* i osób ją popierających (jak *spacerowiczów i turystów* w roku 2017) – tak wynikałoby z próby ustalenia wartości semantycznej wymienionych kolokacji, opisu słownikowego przynajmniej niektórych wchodzących w ich komponentów i aktywizacji konotacji utrwalonych w pamięci językowej Polaków.

Traktując dyskurs medialny jako zdarzenie komunikacyjne<sup>4</sup> zachodzące w określonych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych i politycznych, uwzględniając też aktualne realizacje tekstowe wskazanych ciągów wyrazowych – również w ramach zabiegów transformacyjnych, chciałabym podkre-

<sup>3</sup> Na temat debaty publicznej wypowiadała się wielokrotnie Rada Języka Polskiego.

<sup>4</sup> Ograniczone ramy szkicu nie pozwalają na omówienie bogatej problematyki dyskursu. W tym miejscu odwołuję się zatem do ustaleń zawartych m.in. w pracach (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009; Gajda 2016; Pisarek 2008).

ślić ich aksjologiczną niejednoznaczność (niejednowartościowość, dwuwartościowanie, aksjologiczną enantiosemiczność) w warunkach aktualnego dyskursu medialnego (siłą rzeczy odzwierciedlającego polityczną polaryzację), przedstawiając jako wartościująco przeciwstawne w sytuacji kreowania specyficznej (bo *jedynie słusznej*) aksjologii politycznej tzw. *obozy dobrej zmiany*.

Perspektywę politycznej aksjologii<sup>5</sup> ilustruje rozpatrywany poniżej materiał, w którym ważny staje się proces reprodukcji oraz status reprodukowanych konstruktów.

Wybrany przykład stanowi fragment komentarza Marka Borowskiego (polityka, ekonomista) po zawetowaniu dwóch reformujących sądownictwo ustaw PiS przez prezydenta Andrzeja Dudę, w którym z łatwością można rozpoznać klasyczną skrzydlatą frazę *Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!* – zdanie z *Manifestu komunistycznego* Marksa i Engelsa, które doczekało się licznych transformacji. W tym wypadku modyfikację<sup>6</sup> stanowi zastąpienie pierwszej części skrzydlatej frazy (obciążonej oczywistymi konotacjami) nowym frazemem *zdradzieckie mordy* (z wypowiedzi sejmowej Jarosława Kaczyńskiego): *Zdradzieckie mordy wszystkich miast i wsi – łączcie się!*:

Rubryka: *Tydzień w Polityce [Komentuje Marek Borowski]*

Tytuł artykułu: *Zdradzieckie mordy – łączcie się!*<sup>7</sup>

Lid: Adrian opuścił przedpokój Prezesa i udał się w nieznanym kierunku. Czy tylko na chwilę?

[...] Pisowski walec toczył się wartko do przodu, rozjeżdżając konstytucję i sądownictwo, opozycja dzielnie walczyła, suweren szykował się lub był na wa-

<sup>5</sup> Zdaniem Jacka Kołodzieja interpretowane jako system wartości i ocen „Wartości polityczne to „jakości”, idee, które ze społecznego punktu widzenia stanowią symboliczne, kulturowo uwzględniane zasoby, instrumentalizowane przez człowieka w działaniach politycznych (na przykład w relacji władzy), ujawniające się w kontekście symbolicznych konfliktów o tożsamość. Podstawową materią ujawniania się wartości politycznych jest język, istotną formą ich realizacji we współczesnym świecie – komunikacja społeczna, domeną – sfera publiczna, a środowiskiem zmediatyzowana kultura polityczna” (Kołodziej 2011: 166). Opisując ich naturę, autor ten wskazuje na szereg współzależności i napięć w sferze aksjologii i stwierdza, że „podstawowym nośnikiem wartości politycznych jest język”, a „jedną z podstawowych możliwości ich rekonstrukcji jest analiza języka w polityce – publicznego repertuaru środków ekspresji służących uprawomocnieniu tożsamości politycznej” (Kołodziej 2011: 168). W tej sferze komunikowania publicznego reprodukowalność wiąże się zatem z odwołaniem i naśladowaniem (reprodukowaniem własnie, przejmowaniem) form zachowań językowych (doświadczenia językowego) utrwalonych we wcześniejszych wypowiedziach, które zyskują znaczące miejsce w przestrzeni informacyjnej.

<sup>6</sup> O technikach strukturalnego transformowania produktów oraz wskaźnikach reprodukcji zob. (Chlebda 2010: 21–32).

<sup>7</sup> We wskazanym fragmencie pojawiają się również inne symboliczne jednostki dla polskiej rzeczywistości, jak np. *Adrian i przedpokój Prezesa* z programu *Ucho Prezesa, długopis* (od *być czymś długopisem/notariuszem*, czyli bezrefleksyjnie podpisywać ustawy).

kacjach. Wszystko jak zwykle. Aż tu nagle... Tłumy na ulicach, młodzi ludzie nie tylko w dużych miastach, a na koniec jak grom z jasnego nieba dwa weta. Ciekawa sprawa z tymi wetami. Co właściwie powoduje prezydentem? [...]

I co dalej? Parafrazując Marksa: obaj panowie [Janicki i Władyka – autorzy artykułu *Pożyteczni symetryści*, który ukazał się na łamach tygodnika „Polityka” – A.P.] tylko objaśniają sytuację, rzecz jednak w tym, aby ją zmienić. Młodszym czytelnikom wyjaśniam, że Karol Marks nie był komikiem, jednym z braci Marx ani tym od Marks&Spencer, ale XIX-wiecznym ekonomistą i myślicielem, kiedyś uważanym za wybitnego. Dziś wiemy, że była to opinia błędna, bo nie przewidział ani pojawienia się bolszewików w Rosji, ani postbolszewików, czyli PiS, w Polsce. Zostawmy więc Marksa, ale pytanie pozostaje aktualne: co powinna zrobić opozycja [...]. [...] Hasło na dziś i jutro: „Zdradzieckie mordy wszystkich miast i wsi – łączcie się!”.

(„Polityka” nr 31, 2–8.08.2017, s. 8)

W tekście reprodukowana zmodyfikowana jednostka dodatkowo ujęta została w cudzysłów, który w tym wypadku jest wskaźnikiem reprodukowania, ale również samoświadomości językowej autora wypowiedzi. Jeśli uwzględnimy, że jej adresatem jest środowisko nie-PiS (czy antypis), że uczestnikami protestów są ludzie młodzi, a protesty w małych miejscowościach szczególnie raziły partię rządzącą, to rozszerzona wersja w zakończeniu znajduje uzasadnienie, obie wyróżnione frazy (w tytule i zakończeniu) na bazie aktualnych konotacji w danym kontekście zyskują więc zupełnie inną wartość.

Problem niejednoznaczności aksjologicznej nie występuje natomiast w wypadku kolejnych tekstów i ich tytułów, z modyfikacją dostosowującą tę samą skrzydlatą frazę do przedstawianej w artykułach sytuacji i tematyki:

Rubryka: *Świat*

Tytuł artykułu: *Burmistrzowie wszystkich miast, łączcie się!*

Lid: Wiele miast stara się dziś robić to, czego nie potrafią państwa. Stały się wielkim tygłem nowych idei i inicjatyw społecznych, wylansowały odmienny gatunek polityków.

[...] „To właśnie w sferze lokalnej powstają i są przeżywane wielkie wyzwania globalne” – pisze Subirats. [...] Niektóre z miast umiały, dodaje politolog, w innowacyjny sposób odpowiedzieć na wyzwania. A mimo społecznych i politycznych różnic są to problemy bardzo podobne niezależnie od szerokości geograficznej. („Polityka” nr 33, 16–22.08.2017, s. 53–55)

Rubryka: *Rynek*

Tytuł artykułu: *Rozmówcy z całej Unii, łączcie się!*

Lid: W czerwcu rozmowy komórkowe w UE mają być tak tanie jak w ojczyźnie. Szkoda, że polscy operatorzy próbują obejść przepisy. („Polityka” nr 21, 24–30.05.2017, s. 41)

W obu wypadkach, a podkreślić należy, że modyfikowane frazemy pojawiają się w silnej pozycji tekstowej – w tytule, a teksty zawierają uzasadnienie każdej z transformacji. Z obu kontekstów wynika, iż konotacje kryjące się za kanoniczną postacią skrzydlatej frazy są czytelne (nawet jeśli miałyby spełniać jedynie wymóg atrakcyjności medialnej) i sens zmodyfikowanej frazy, podobnie jak sama sytuacja związana z jej użyciem, jest podobny (jednoczenie się).

Odwołując się do doświadczenia potencjalnych odbiorców, publicyści przywołują znane frazemy w nowych kontekstach, chętnie wykorzystują nowe jednostki frazematyczne, ich znaczenia konotacyjne, ematywne, skojarzenia i modyfikują je stosownie do aktualnych potrzeb komunikacyjnych, również w odniesieniu do kolejnych nowych sytuacji, w tym do obcej rzeczywistości. Identyfikacja frazemów (a zatem prawidłowa interpretacja w ramach konkretnej aktualizacji tekstowej) zakłada odwołanie się do wspólnej pamięci i wspólnej wiedzy o świecie. Przykłady (powyżej i poniżej) potwierdzają, że odtwarzalne ciągi wyrazowe mogą stać się kluczowymi komponentami tekstów, a umiejętne ich wyzyskanie umożliwia tworzenie podtekstów, czyniąc z nich elementy (nośniki) wartościowania w tekście. Tę sytuację – z perspektywy polskiego odbiorcy – ilustruje fragment kolejnego tekstu, w którym niektóre spośród wskazanych wcześniej jednostek frazematycznych zostały użyte w silnej pozycji tekstowej (w śródtytułach):

Rubryka: *Świat*

Tytuł artykułu: *Jak to się robi (w Wenezueli)*

Lid: Nicolas Maduro pokazuje, jak w dzisiejszych czasach być dyktatorem i zachować demokratyczną fasadę. Nie wszystko jednak musi pójść zgodnie z jego planem.

Telewizyjne migawki z Caracas ukazujące starcia demonstrantów z siłami porządku wywołują wrażenie, że mamy do czynienia z jeszcze jednym protestem przeciwko jakiejś złej władzy lub decyzji, która nie podoba się obywatelom. [...]

*Ulica, nie zagranica*

[...] Maduro nie boi się zagranicy, zwłaszcza gdy krytykuje go Waszyngton – Wuj Sam nie ma wśród wielu Latynosów dobrej prasy. Krytyka ze strony Unii Europejskiej też go nie wzrusza – czemu miałby słuchać „dyktatu z Brukseli”? Ale już pod presją ulicy, jak niemal każdy satrapa, Maduro – owszem – ugina się. [...]

*Bez żadnego trybu*

By sięgnąć po władzę absolutną, Maduro nie zawahał się wyrzucić do kosza konstytucji uchwalonej za rządów ojca założyciela rewolucji boliwariańskiej – Hugo Chaveza. [...] Przeciwnicy Madura chcieli odwołać go w takim samym trybie w połowie kadencji, tj. na początku tego roku, ale Maduro – już bez żadnego trybu – do referendum nie dopuścił. Wiedział, że przegra. [...]

*Długopis się wypisał*

[...] Oto przeciwko prezydentowi autokracie zbuntowała się kilka tygodni temu prokurator generalna Luisa Ortega – do tej pory „pani długopis” całkowicie lojalna [...]

*Zmiana po trupach?*

Opozycja zbiera siły do dalszych protestów – tym razem w obronie legalnego parlamentu. Jednak teraz wyjście na demonstrację to już nie spacer, lecz ryzykowanie życiem. Jak długo ludziom starczy odwagi? Jeśli dotychczasowi parlamentarzyści nie wystraszą się i stawią opór, jak totalnej opozycji przystało, Maduro będzie musiał zniszczyć demokratyczną fasadę swoich rządów, którą wznosił z mazołem. Wtedy suweren, ulica i zagranica zobaczą represję, nagą siłę i zwyczajną dyktaturę – a tego Maduro bardzo by nie chciał. [...] („Polityka” nr 32, 9–15.08.2017, s. 44–46)

W przywołanym tekście związane z polską rzeczywistością polityczną frazematyczne jednostki, wyraziste aksjologicznie na gruncie polszczyzny, z modyfikacjami dopasowującymi je do sytuacji i rzeczywistości tekstowej, sugerują czytelnikowi ocenę relacjonowanych zdarzeń (wenezuelskiej rzeczywistości medialnej), ale dają dziennikarzowi możliwość oceny nie wprost. Formuła *bez żadnego trybu* podkreśla sposób postępowania prezydenta Maduro w Wenezueli, *długopis się wypisał* czy *pani długopis* wpisują się w ocenę lojalności prokurator generalnej, zaś *suweren, totalna opozycja* i jej *spacer, ulica, nie zagranica* odnoszą się do protestujących w Wenezueli. *Ulica i zagranica*, podobnie jak w Polsce, dostrzegają i obserwują skutki demokracji pozorowanej. Jest to jednak tekst napisany dla polskiego odbiorcy, dla którego przejęte z polskiej rzeczywistości frazemy – odtwarzane, wykorzystywane są ze względu na wartość aksjologiczną i problemem będzie znalezienie dla nich odpowiedników w innym języku.

Frazemy mogą też przekraczać granice swego *locum*: tak można oceniać na gruncie polszczyzny frazem *zielone ludziki*. *Zielone ludziki*, których pojawienie się związane jest z działaniami Rosji na Ukrainie i komentarzem Władimira Putina, poza przywoływanymi cytatami z wypowiedzi prezydenta Rosji, jest wykorzystywany w kontekstach, które zwykle wiążą się z obszarem działań wojennych i w nowych kontekstach stają się synonimem czy eufemizmem nieoznakowanych żołnierzy:

Jak donosi agencja Reutera, generał Breedlove stwierdził jednoznacznie, że NATO odpowie na działania o charakterze wojskowym skierowane przeciwko któremukolwiek z krajów członkowskich, nawet jeżeli będą one prowadzone przez nieoznakowanych żołnierzy, tak jak to miało miejsce na Krymie. Jednakże, realizacja zobowiązań wynikających z Traktatu Północnoatlantyckiego w takich warunkach może być utrudniona, między innymi ze względu na brak możliwości jednoznacznej identyfikacji zagrożenia.

### Niekonwencjonalny charakter zagrożenia

Problem potencjalnej agresji, w której udział brać będą nieoznakowani żołnierze („zielone ludziki”) dotyczy przede wszystkim krajów bałtyckich, w których zamieszkują liczne mniejszości rosyjskojęzyczne. Istnieją obawy, że użycie wrogich sił zbrojnych (w tym specjalnych) przeciwko Litwie, Łotwie czy Estonii mogłoby się odbyć w trakcie zamieszek z udziałem mniejszości. [...]

Najbardziej niebezpieczna wydaje się właśnie sytuacja, w której działania *zielonych ludzików*, w tym blokowanie baz wojskowych oraz przejmowanie kontroli nad budynkami rządowymi czy elementami infrastruktury miałyby miejsce się w czasie niepokoїв społecznych. Odbywające się demonstracje z pewnością utrudniłyby działania sił zbrojnych i służb porządkowych [...] (<https://www.defence24.pl/zielone-ludziki-problemem-dla-nato-artykul-5-nie-wystarczy>).

Frazem ten pojawia się również w zapowiedzi na pierwszej stronie gazety:

Zielone ludziki Trumpa Wspierają Saudów, których armia zabija tysiące cywiliów – s. 7 („Gazeta Wyborcza” 5–6 maja 2018, s. 1)

Na s. 7 „Gazety Wyborczej” frazem ten wprawdzie się nie pojawia w tekście, jest jednak wiele nawiązań do sytuacji podobnej jak w relacjach Rosja – Ukraina, a ważny okazuje się przy tym kolor beretów, jakie noszą komandosi amerykańscy:

Tytuł artykułu: *Amerykanie na wojnie w Jemenie*

Lid: Na prośbę saudyjskiego następcy tronu komandosi z USA pomagają zwalczać szyickich rebeliantów w Jemenie.

[...] O udziale Zielonych Beretów w wojnie pisze „New York Times”, powołując się na tajne informacje od arabskich i europejskich dyplomatów oraz oficjeli z armii USA i administracji Donalda Trumpa.

Rewelacje dziennika zaprzeczają powtarzanej przez Pentagon, że amerykańska pomoc wojskowa dla Saudyjczyków w Jemenie ogranicza się wyłącznie do logistyki i wywiadu. [...] (Marta Urzędowska, „Gazeta Wyborcza” 5–6 maja 2018, s. 7).

Inny charakter ma frazem *zielone ludziki* jako komponent opublikowanego w dwutygodniku „Forum” artykułu *Majonezowi mówimy NIET!*, będącego relacją Rosjanki, która zamieszkała we Wrocławiu (na podstawie tekstu rosyjskiego). Pojawia się on w podpisie pod zdjęciem jednego z krasnali wrocławskich:

WROCLAWSKIE KRASNALE nie boją się „zielonych ludzików”. Goście ze Wschodu są zachwyceni („Forum” nr 20, 29.09–12.10.2017, s. 15).

W kontekście prezentowanego tekstu – jako element dodany przez tłumacza lub redakcję – wprowadza on w sferę wartościowania negatywnego, innej niż wynikałoby to z oryginału. Można by przypuszczać, że *zielone ludziki* odnoszą się do gości ze Wschodu. Ta identyfikacja nie jest pożądana, a konotacje, jakie uruchamia frazem, nie są właściwe.

## 5. Podsumowanie

W dyskursie prasowym wybór określonych środków frazematycznych, podobnie jak wybór samego tematu, oznacza selekcję i wartościowanie informacji, świadczy też o ich medialnej wartości. Przedstawiony materiał dowodzi bowiem, że poprzez przekaz medialny i sposób konstruowania wypowiedzi, przywoływania, komentowania, wyjaśniania i oceny zdarzeń, tworzą się fakty pamięci zbiorowej, a określone frazemy jako jednostki reprodukowalne i reprodukowane (dla użytkownika posiadającego niezbędną wiedzę) stają się podstawą gry z czytelnikiem i gry przewartościowań. W ramach reprodukowalności, która, jak podkreśla Wojciech Chlebda,

nie oznacza mechanicznego kopiowania raz na zawsze ustalonych wzorców kształtowych [...]. Każdy akt użycia języka zachodzi w innym od wszelkich poprzednich kontekście sytuacyjnym, w każdym akcie reprodukcji zawarty jest więc pierwiastek produkcji, tworzenia, innowacyjnego dostosowania się czy dopasowania do detali nowego układu sytuacyjnego. Reprodukacja może, ale nie musi być kształtowo zbieżna z oryginałem [...] (Chlebda 2010: 17–18).

Jako jednostki tekstu (i elementy konstruowanej rzeczywistości medialnej) frazemy niosą nie tylko treść semantyczną, lecz również zespół konotacji, współtworzących sens. W prasie, zwłaszcza w publicystyce, chętnie wykorzystywane i poddawane różnym modyfikacjom, często dodatkowo opatrywane znakiem graficznym lub metaoperatorem ułatwiającym ich wyodrębnianie, wpisują się one w techniki dyskursywne przypominania. Kanoniczna postać kształtowa frazemu, nawet jeśli zostaje zredukowana do pewnego śladu, pozostaje jądrem, bazą przypominającą sens podstawowy i pewną sytuację użycia wraz konotacjami, która pod wpływem innowacyjnego użycia i modyfikacji, zyskując nową obudowę, komunikuje nową jakość. Problemem może być jednak aksjologiczna niejednowartościowość, co podkreśla wagę pytania o płaszczyznę odniesienia, czynnik czasu czy zasięg społeczny reprodukowalności.

## Literatura

Bartmiński, Jerzy. 2003. *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*. In: Bartmiński, Jerzy (ed.). *Język w kręgu wartości*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 59–86.

- Bartmiński, Jerzy. Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława. 2009. *Tekstologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Borysowski, Daniel. 2018. *Dwutekst i wielotekst a problemy leksykografii przekładowej*. Uniwersytet Opolski. [Niepublikowana rozprawa doktorska].
- Bralczyk, Jerzy. Wasilewski, Jacek. 2010. *Język w mediach. Medialność języka*. In: Bauer, Zbigniew, Edward Chudziński (eds.). *Dziennikarstwo i świat mediów*. Kraków: UNIVERSITAS, 379–401.
- Chlebda, Wojciech. 2005. *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Chlebda, Wojciech. 2007. *O tekstowych wykładnikach wartościowania*. „Przegląd Humanistyczny” 1, 25–34.
- Chlebda, Wojciech. 2010. *Nieautomatyczne drogi dochodzenia do reproduktów wielowyrzutowych*. In: Chlebda, Wojciech (ed.). *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrzutowych jednostek języka*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 15–35.
- Gajda, Stanisław. 2000. *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*. In: Bralczyk, Jerzy, Mosiołek-Kłosińska, Katarzyna (eds.). *Język w mediach masowych*. Warszawa: Rada Języka Polskiego, 19–27.
- Gajda, Stanisław. 2016. *Współczesna polska przestrzeń dyskursywna*. In: Witosz, Bożena, Sujkowska-Sobisz, Katarzyna, Ficek Ewa (eds.). *Dyskurs i jego odmiany*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 15–21.
- Głowiński, Michał. 1986. *Wartościowanie w badaniach literackich a język potoczny*. In: Sawicki, Stefan, Panas Władysław (eds.). *O wartościowaniu w badaniach literackich*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 180–190.
- Kita, Małgorzata. 2013. *Dyskurs prasowy*. In: Malinowska, Ewa, Nocoń, J.?. Żydek-Bednarczyk, Urszula (eds.). *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Kraków: UNIVERSITAS, 199–288.
- Kłosińska, Katarzyna. 2017. *Czy jeszcze istnieje norma frazeologiczna?* In: Pstyga, Alicja, Kananowicz, Tatiana, Buchowska, Magdalena (eds.). *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*. T. VII: *Frazeologia z perspektywy językoznawcy i tłumacza*. Gdańsk: Wydawnictwo UG, 17–26.
- Kołodziej, Jacek. 2011. *Wartości polityczne. Rozpoznanie, rozumienie, komunikowanie*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Krzeszowski, Tomasz. 1999. *Aksjologiczne aspekty semantyki językowej*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Laskowska, Elżbieta. 2009. *Wartościowanie w dyskursie publicznym*. In: Awdiejew, Aleksy, Habrajska, Grażyna (eds.). *Rozmowy o komunikacji językowej*. T. 3. Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem, 55–71.
- Lisowska-Magdziarz, Magdalena. 2008. *Media powszednie. Środki komunikowania masowego i szerokie paradygmaty medialne w życiu codziennym Polaków u progu XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

- Nowak, Paweł. Tokarski, Ryszard. 2007. *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*. In: Nowak, Paweł. Tokarski, Ryszard (eds). *Kreowanie światów w języku mediów*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 9–35.
- Pajdzińska, Anna. 1991. *Wartościowanie we frazeologii*. In: Puzynina, Jadwiga. Anusiewicz, Janusz (eds.) *Język a kultura*. T. 3: *Wartości w języku i tekście*. Wrocław: Wiedza o Kulturze, 15–28.
- Piekot, Tomasz. 2006. *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*. Kraków: UNIVERSITAS.
- Pisarek, Walery. 2008. *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Pstyga, Alicja. 2017. *Rzeczywistość medialna i medialny punkt widzenia a przekład*. In: Pstyga, Alicja. Patocka-Sigłowy, Urszula (eds.) *Międzyjęzykowe i międzykulturowe konteksty współczesnego dyskursu publicznego*. Gdańsk: Wydawnictwo UG, 125–142.
- Pstyga, Alicja. 2019. Z badań nad polskim dyskursem medialnym: konotacja wartościująca frazematycznych struktur tekstowych. In: Kananowicz, Tatiana. Klimkiewicz, Aleksandra (eds). *Gramatyka. Styl. Dyskurs*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 227–234.
- Puzynina, Jadwiga. 1992. *Język wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Puzynina, Jadwiga. 2003. *Wokół języka wartości*. In: Bartmiński, Jerzy (ed.). *Język w kręgu wartości*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 19–34.
- Skowronek, Bogusław. 2013. *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP w Krakowie.
- Skowronek, Katarzyna. Skowronek, Bogusław. 2009. *Ideologia przekazu telewizyjnego (na przykładzie stacji telewizyjnej AXN)*. In: Filiciak, Mirosław. Ptaszek, Grzegorz. (eds.) *Komunikowanie się w mediach elektronicznych*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 314–239.
- Tabakowska, Elżbieta. 2004. *O językowych wyznacznikach punktu widzenia*. In: Bartmiński, Jerzy. Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława. Nycz, Ryszard (eds.). *Punkt widzenia w języku i kulturze*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 47–64.
- Tokarski, Ryszard. 2014. *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Wierchoń, Piotr. 2010. *Pięć bardzo skutecznych (sprawdzonych) sposobów na masowe wyodrębnianie wielowyrzowych segmentów podejrzanych o frazematyczność (czyli reproduktów)*. In: Chlebda, Wojciech (ed.). *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrzowych jednostek języka*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 87–125.
- Wojtak, Maria. 2015. *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego dyskursu, języka i stylu*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

## **Reproducibility of phraseological units in contemporary press discourse**

### **Summary**

Contemporary Polish press discourse are composed of texts that are diverse and interesting due to the linguistic qualities, including the present phraseological units – that obligatory element, which they constitute, are attractive wordings describing a particular problem, a fragment of reality or a commentary or an assessment of reality or problems, introducing the emotional component.

The analysis of the selected press material – text units within a wide range of phraseology, which constitute a component which organises the text and influences the global semantics of the message. The phraseological units of language and text are also entangled in the cultural and pragmatic context, which in the specific utterance show wide possibilities of their exploitation in the structure of the text, also allow to transfer the additional content and creating a subtext. Properly selected, they are often the semantic nucleus of statements, confirming their text-creating possibilities and role in the semantic organisation of the text and the construction of media reality. The sender and the receiver, when transforming the meaning of the parts of the text into a global sense, must refer to the context, i.e. the broadly understood cultural background, the way of valuation, the perspective and the viewpoint of both the sender and the receiver. The problem of appealing and imitating forms of linguistic behaviour and linguistic experience in earlier statements, texts.

The interpretation of the text and discourse, as well as of the textual units as the cases of contextualized use – always in some physical, mental, social or cultural context – goes beyond the description of the language itself. For this reason, is necessary to expose their multiple connections with the pragmatics of the communication act, pragmatics of speaking and understanding, social background and cultural context, reference to other cultural texts and traces of earlier utterances.